

Przemys, Ja

Nie jestem piękny, a przyciągam wzrok,
Cieszy mnie wstręt w tworzących mnie spojrzeniach;
Sprytu nauczył mnie ułomny krok,
Co krok normalny w powód wstydu zmienia.
Wiem, że nawiedzam przyzwoite sny;
Bóg mnie spartaczył, jam wyrzut sumienia;
Dlatego wpełzam w dostojne zgromadzenia,
Gdzie racją bytu jest bezkarne - my!
A ja na złość im - nie należę.
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja, ja, ja.
W karczmie tak siadam, by mnie widzieć mógł
Każdy obzartuch najzdrowszy i pijak;
To, co mi Bóg dał zamiast zwykłych nóg
Wokół półmiska bezwstydnie owijam.
Tym, co mam w miejsce rąk, odpędzam psy
Węszące łatwy łup w chromego strawie
I traci nastrój biesiadników gawieź,
Co śpiewa przy mnie swoje śmieszne - my!
Bo ja na złość im - nie należę.
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja, ja, ja.
Mam pod Ratuszem stałe miejsce, gdzie
Swoją tors niezwykle wystawiam na pokaz:
Pomnik wyjątku, drzę z rozkoszy, że
Żadnego z radnych nie przepuszczę oka.
Gdy się dębowe już zatrzasną drzwi,
By przebieg obrad skryć przed losem plebsu
Wiem, że zdołałem trochę nastrój zepsuć
Tym, co tak godnie mówią, myśląc - my!
Bo ja na złość im - nie należę.
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja, ja, ja.
W farze na najświetlistszą włązę z ław,
Gdzie przed ołtarzem tęcza łśni z witraży,
By, kiedy wierni proszą - Boże zbaw! -
Móc Mu pokazać, co z mej zrobił twarzy.
Więc patrzają na mnie, chociaż kapłan grzmi
Ześmy jedynie niepoprawnym stadem,
Bom namacalnym przecież jest przykładem,
Że jest nieprawdą ich chóralne - my!
Bo ja na złość im - nie należę.
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja, ja, ja.
Nie jestem sam. Odmiennych nas jest w bród!
Wciąż otorbionych wstrętem i respektem.
Bóg dał z kalectwem pokusę nam - i głód,
By się związać w pokręconych sekte.
Partia Potworków! Rząd zatrutej krwi!
Ach, cóż za ulga - unormalnić skazy!
Nakaz szacunku, a nie gest odrazy,
Wystarczy - ja! ja! ja! - zmienić w - my!!
Nie, nie chcę wpływać i należeć!
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja! ja! ja!